



## GÓRNICTWO W PERSPEKTYWIE ROKU 2022

*Dr inż. Jerzy Markowski\**

Koniec roku 2021 oraz Barbórka są obyczajową okazją do refleksji o stanie polskiego górnictwa. Polskie górnictwo prawie wszystkich surowców i kopalin jest, licząc według wielkości wydobycia, skromną częścią światowego przemysłu wydobywczego. Jedynie górnictwo rud miedzi należy do absolutnej światowej czołówki. Górnictwa węgla plasują Polskę w czołówce krajów Unii Europejskiej, bowiem z naszym poziomem wydobycia węgla brunatnego, mamy miejsce na podium EU po Niemczech, a przed Czechami, zaś wielkość wydobycia węgla kamiennego daje nam najwyższe miejsce na podium w UE, ale już po roku 2022 pozostaniemy, jako Polska na nim osamotnieni. Natomiast w statystykach górnictwa węgla kamiennego w roku przyszłym będziemy mieli udział w wielkości 0,6% światowego wydobycia węgla kamiennego. Nie znaczy to jednak, że polskie górnictwo nie ma innych, niż wielkość wydobycia, argumentów dla liczenia się w światowym górnictwie. Argumentami tymi są kadry, producenci maszyn i urządzeń górniczych, uczelnie wyższe oraz zaplecze naukowo-badawcze górnictwa – prawie wszystkich surowców i kopalin jakie wydobywamy lub wydobywaliśmy w Polsce.

Okazjonalny charakter tej publikacji nie jest najlepszym miejscem dla prezentacji statystyki, ale jest optymalnym miejscem na podzielenie się refleksją o nastrojach w górniczych środowiskach w Polsce. Nastroje te są odzwierciedleniem publicznie głoszonej opinii oraz dającą się przewidzieć perspektywą poszczególnych dziedzin górnictwa w kraju. Perspektywa ta jest pochodną zwłaszcza roli w gospodarce wydobywanego surowca, jego zasobów geologicznych, poziomu efektywności ekonomicznej jego wydobycia oraz coraz bardziej skutków ekologicznych jego wydobycia lub użytkowania – aczkolwiek, w tej ostatniej argumentacji argumenty są moim zdaniem niejednoznaczne. Nie wolno również nie doceniać takich okoliczności dla perspektyw poszczególnych górnictw, zwłaszcza surowców energetycznych, jak polityka Unii Europejskiej, czy też absolutnie niedoceniana w Polsce gra interesów makroekonomicznych, wobec których jesteśmy naiwnie bierni, a nawet bezbronni.

Wypadkowa powyższych warunków kreuje nastroje w środowiskach kadr i załóg górniczych wszystkich górniczych środowisk w Polsce. Zdecydowanie najlepsze podstawy do optymizmu mają górnicy rud miedzi w zagłębiu legnicko-głogowskim. Zasoby tego surowca, a zwłaszcza rola miedzi i srebra w nowoczesnych technologiach są wystarczającym argumentem dla stabilności perspektyw. Stabilną perspektywę, za sprawą zarówno zasobów geologicznych, jak i programu inwestycji infrastrukturalnych mają zakłady górnicze wydobywające surowce skalne i budowlane, właściwie w całym kraju, a zwłaszcza na Kielecczyźnie, na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. Absolutnym spokojem dla perspektyw dalszego funkcjonowania mogą się cieszyć geolodzy, wiertnicy i górnicy zajmujący się wydobywaniem wód mineralnych, w tym zwłaszcza termalnych. Podobną perspektywę mają górnicy surowców chemicznych, zwłaszcza soli w rejonie Kłodawy i Inowrocławia, którzy dzięki geologii mogą mówić o perspektywie wieloletniej. Natomiast środowiska górników solnych Bochni i Wieliczki dzięki swojemu wysiłkowi w kultywowaniu tradycji i ochrony historii są udziałowcami chyba nieskończonej perspektywy istnienia swoich kopalń.

Absolutnie dobre perspektywy mają przed sobą górnicy gazu ziemnego, którego stale nowo odkrywane zasoby dają nadzieję na zwiększenie wydobycia. Zdecydowanie szacunek dla tradycji dominuje wśród górników rud cynku i ołowiu, szczególnie w rejonie Bukowna, czy budowniczych kopalń rud z Częstochowy. Nastroje na ożywienie kreują niezwykle ciekawe plany górników górnictwa siarki, zwłaszcza tych, które bazują na górnictwie otworowym.

Najtrudniej o klarowną perspektywę jest w górnictwie węgla brunatnego i kamiennego. Perspektywy braku praw do wydobycia węgla brunatnego, a zwłaszcza zablokowanie procedury koncesyjnej dla złoża „Złoczew”, dramatycznie skracają okres funkcjonowania górnictwa w Bełchatowie, najdalej do roku 2035 i nieco dłużej, bo do roku 2044, okres wydobycia w Bogatyni.

Dużo krótsza będzie perspektywa wydobycia węgla kamiennego, w szczególności energetycznego, oczywiście poza „Bogdanką”. Dziś można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że aktywność tzw. organizacji ekologicznych i ich presja na instytucje samorządowe i centralne urzędy w Polsce doprowadzi do dramatycznej zapaści energetycznej w kraju. Zdziwienie budzi jednak fakt, że ta świadoma działalność na szkodę interesu Państwa Polskiego dalej definiowana jest jako transformacja energetyczna.

Aktualna sytuacja polskiego przemysłu wydobywczego, pomimo różnych perspektyw, nadal jest na takim poziomie technicznym i kadrowym, który pozwala na spełnienie każdej roli w gospodarczym interesie Polski. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że wszystkim tym, którzy swoją kompetencją i odpowiedzialnością utrzymują nadal wysoki stan bezpieczeństwa załóg górniczych oraz najwyższy poziom technologiczny polskiego górnictwa, należą się słowa szacunku i podziękowania.

\*1) Wiceprezes Naczelnej Organizacji Technicznej,  
Prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa